

dr Damian Witczak

Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej

Geneza pożarnictwa oraz regulacje prawne w zakresie ochrony przeciwpożarowej w starożytnym Rzymie

Abstrakt

Asumptem do napisania artykułu była chęć przybliżenia czytelnikom regulacji prawnych obowiązujących w starożytnym Rzymie, odnoszących się do ówczesnej ochrony przeciwpożarowej. Z uwagi na stosunkowo niewielki dorobek naukowy w zakresie organizacji ochrony przeciwpożarowej, jak również statusu służb ratowniczych w czasach starożytnych, koniecznym jest opisanie regulacji prawnych obowiązujących w tym zakresie. W artykule posłużono się metodą historyczną. Analiza poszczególnych zapisów aktów prawnych pozwala na określenie funkcjonowania służb ratowniczych oraz ich obowiązków w badanym okresie. W pracy poruszono również regulacje prawne odnoszące się do rozwiązań stosowanych w budownictwie, które miały na celu poprawę ochrony przeciwpożarowej.

Słowa kluczowe: vigiles, Prawo XII Tablic, ochrona przeciwpożarowa, strażak, pożar, starożytny Rzym

Origin of Firefighting and Legal Regulations Concerning Fire Safety in Ancient Rome

Abstract

The idea of writing this article was to introduce the legal regulation in force in ancient Rome concerning the fire safety of those times. Because of considerable poor scientific work of fire safety as well as the status of emergency services in those times, the paper brings the legal regulations of the problem, closer. To achieve its aim, the article uses the historical method. The analysis of each legal act makes the description of emergency services and their responsibilities in those times possible. The article also describes the legal regulations concerning the solutions used in the architecture in order to improve the fire safety.

Keywords: vigils, XII Boards Law, fire protection, firefighter, fire, ancient Rome

Wstęp

Od najdawniejszych czasów ludność borykała się z niszczycielskimi żywiołami. Ogień, obok powietrza, wody i ziemi, jest jednym z podstawowych elementów przyrody. Ze względu na swoje właściwości jest wykorzystywany w życiu codziennym. Niemniej jednak, owa pożyteczność ognia nierozzerwalnie połączona jest z koniecznością zachowania pełnej rozwagi oraz kontroli ze strony człowieka. Pierwszych norm dotyczących kształtowania się zawodu strażaka można dopatrywać się w prawodawstwie starożytnego Rzymu. Wskazać należy, że duże znaczenie dla kształtowania się statusu strażaka miało prawo zwyczajowe, które przez dłuższy czas nie sprzyjało jego kodyfikacji w jednym akcie, a co za tym idzie, również przepisów przeciwpożarowych [1]. Z upływem czasu prawo zwyczajowe stopniowo przekształcało się w prawo stanowione. Niemniej jednak, Rzymianie nadal z wielkim szacunkiem odnosili się do ustalonych, zwyczajowych modeli postępowania [2].

1. Regulacje prawne dotyczące statusu służb pożarnictwa w czasach starożytnych

Zrekonstruowanie dokładnej treści przepisów dotyczących statusu strażaka w dawnych czasach utrudnia to, że wszelkie wiadomości pochodzą głównie od historyków greckich, którzy w swoich dziełach nie stosowali terminologii rzymskiej [1]. Materiały źródłowe dostępne są głównie w językach obcych i zawierają śladowe wiadomości na temat statusu starożytnych strażaków. Znaczną część informacji pośrednio dostarczają prace archeologów zajmujących się prowadzeniem badań na terenie ówczesnego państwa rzymskiego. Mając na uwadze powyższe, trudno doszukać się pierwszych zapisków odnoszących się do pozycji prawnej strażaka, w szczególności do jego praw i obowiązków.

Zaznaczenia wymaga, że dla ukształtowania się zawodu strażaka duże znaczenie miały obyczaje, posiadające swe podłoże głównie w sferze religijnej. Ponadto wskazać należy, że w starożytnym Rzymie to dom był ośrodkiem kultu rodzinnego, świątynią Larów i Penatów. W związku z tym, w każdym rzymskim domu istniał zwyczaj podtrzymywania ognia. Wymagało to zapewnienia koniecznych pokładów drewna przeznaczonego na opał. Nagromadzony zapas drewna i innych żywicznych materiałów sprzyjał rozprzestrzenianiu się ognia. Nawet najmniejsze zaniedbanie ze strony właścicieli domów, jak również ich niewolników, mogło skutkować pożarem [3]. Stąd też ogromne znaczenie miało zabezpieczenie budynków przed zniszczeniem. Taki stan rzeczy przyczyniał się do stopniowego regulowania tej kwestii w obowiązujących normach prawnych. Wywie-

rało to również znaczący wpływ na udział przedstawicieli społeczeństwa w formacjach ukierunkowanych na skuteczną walkę z pożarami [4].

Analizując zmiany regulacji prawnych w zakresie formowania się statusu strażaka w starożytnym Rzymie, należy szczególną uwagę zwrócić na przepisy Ustawy XII Tablic¹. Ujęto w niej szereg regulacji odnoszących się zarówno do prawa publicznego, jak i prywatnego. W kwestii przepisów dotyczących zapobiegania pożarom zasadnicze znaczenie przypisać należy treści przepisu 1 Tablicy VII. Odnosił się on do sposobu zabezpieczenia domów przed pożarem. Ustawa XII Tablic wprowadzała między innymi konieczność usytuowania domu na wydzielonym gruncie, ściśle odgraniczonym od pozostałych budowli. Co więcej, ówczesne przepisy nakładały na mieszkańców liczne obowiązki o charakterze przeciwpożarowym. Jednym z nich był wymóg pozostawienia dookoła budynków wolnej przestrzeni gruntu o szerokości min. 2½ stopy. Tak wydzielony pas gruntu nosił nazwę *ambitus*². Zaakcentować należy, że najistotniejsze znaczenie miał pas usytuowany wzdłuż bocznych ścian domu. Wynikało to z powszechnie stosowanego wówczas systemu budownictwa³.

-
- 1 Ustawa XII Tablic (*LEX duodecim tabularum*), w odróżnieniu od innych ustaw, które regulowały wybrane kwestie prawne – miała charakter względnie całościowy. Była to jedna z pierwszych ustaw, która regulowała prawo prywatne. Została wprowadzona w latach 451–450 p.n.e. Uściślała dotychczasowe prawo zwyczajowe. Spisane prawa na dwunastu drewnianych tablicach zostały wystawione na Forum Romanum. Było to źródło całego prawa publicznego i prywatnego. Cieszyła się poważaniem i szacunkiem w społeczeństwie rzymskim. Tekst ustaw nie został zachowany. Jej niektóre przepisy znane są z przekazów pośrednich, pochodzących z różnych dzieł prawniczych i historycznych [1, 5].
 - 2 Wolny pas gruntu (*ambitus*) o szerokości 2½ stopy określony był w Ustawie XII Tablic jako *sestertius pes* [6].
 - 3 Z tyłu domów usytuowany był zwykle dziedziniec i ogród. Z kolei przed frontową częścią budynku znajdowała się droga, której szerokość określał przepis 6 Tablicy VII. Przepisy prawne ustanawiały wymóg zachowania ścisłej szerokości dróg – osiem stóp na odcinkach prostych i szesnaście stóp na zakrętach [4, 6]. Domy zaczęto pokrywać dachówkami dostarczonymi przez państwo [7]. Upływ czasu wprowadzał konieczność dokonywania zmian w zakresie prewencji przeciwogniowej. Zaczęto stosować kamień, cegłę, wprowadzono ścisłe wymogi grubości murów. Zaniechanie pozostawiania *ambitus* – w znikomym tylko stopniu przyczyniło się do powiększenia powierzchni mieszkalnej. Zaczęto więc wznosić budynki mieszkalne zwane *domus postica*, względnie *posticum* na dziedzińcach i na miejscu ogrodów z tyłu frontowych budynków albo stawiać budynki wyższe niż dotychczas. Stopniowo wprowadzano wymóg zwiększania grubości murów zewnętrznych; układano więc mur o grubości wynoszącej dwie lub trzy grubości cegły (*paries diplinthius* o grubości

Wskazane powyżej regulacje prawne miały zapobiegać rozprzestrzenianiu się pożarów w okresie, w którym jako materiał budowlany wykorzystywano słomę, drewno, sitowie lub gont. Podkreślenia wymaga, że doraźna, a zarazem słabo zorganizowana walka z ogniem, nie przynosiła większych rezultatów. W niewielkim stopniu ograniczała rozmiary klęski spowodowanej nagłymi pożarami. Z czasem, na skutek licznych pożarów Rzymu oraz skali zniszczeń zaczęto wprowadzać zmiany w budownictwie i ochronie przeciwpożarowej [10].

2. Formowanie się straży ogniowej w starożytnym Rzymie

Przestarzały system budownictwa oraz wykorzystywanie niewłaściwych technik podczas wznoszenia budynków były przyczyną licznych pożarów. W starciu z żywiołem

3 stopy lub *triplinthius* – o grubości 4 ½ stopy), co przy niezmiennym ciężarze dachu pozwalało na zwiększenie liczny piętér [4]. Przyczyniło się to do budowania domów posiadających wspólny mur. W kwestii ochrony przeciwpożarowej starożytnego Rzymu istotne znaczenie miały również przepisy 1 i 9 Tablicy X. Dotyczyły one nakazu grzebania i palenia zwłok w ściśle określonych odległościach (*Hominem mortuum in urbe ne sep elito neve urito* (tł. Niech nikt w mieście nie grzebie ani nie pali zmarłego). W mieście, ze względów religijnych, a także sanitarnych nie wolno było grzebać ani palić zmarłych. Przepis 9 Tablicy X ze względów przeciwpożarowych i sanitarnych zakazywał wznoszenia stosu bliżej niż 60 stóp od cudzego domu bez zgody właściciela [6]. Stosowanie cegły wymagało zwiększenia grubości murów. Poza tym nadal wykorzystywano w budownictwie niewłaściwe techniki sprzyjające pożarom. Chodzi tu przede wszystkim o takie rozwiązania, jak: stosowanie belek drewnianych, stropów i ścianek działowych, brak przewodów kominowych, wykorzystywanie przenośnych piecyków węglowych, a także słaba kanalizacja (woda doprowadzona była tylko do parteru) [7]. Mając na uwadze urbanizację miasta, należy wskazać, że wąskie i kręte ulice starożytnego Rzymu sprzyjały rozprzestrzenianiu się ognia, który w bardzo krótkim czasie przybierał wielkie rozmiary [8]. Niebezpieczeństwo powstania ognia powiększały także zatarasowane, drewniane przybudówki, zazwyczaj budowane bez zezwolenia oraz niestosowanie się do nakazu rozbiórki budowli wzniesionej bez pozwolenia. Nierzadko też pożary były wzniecane przez samych właścicieli domów dla poprawy swojej sytuacji ekonomicznej, liczących na hojne wsparcie i litość pozostałych obywateli [3]. Wzrost liczby ludności oraz powiększenie się miast dawało impuls do poszukiwania rozwiązań legislacyjnych w celu wznoszenia domów wielopiętrowych, co skutkowało między innymi wznoszeniem ścian z kamienia łupanego, cegły wypalanej, muru szachulcowego oraz filarów z kamienia [7]. Tak konstruowane budowle oparte były na dużych drewnianych belkach, co w dalszym stopniu zwiększało ryzyko wystąpienia pożarów. Dodatkową przyczyną powstawania częstych pożarów była swoboda budownictwa prywatnego, nieograniczona przepisami publicznymi, zwyczajami i prawami sąsiedzkimi [3].

człowiek był bezsilny. Taki stan rzeczy skłaniał do wprowadzania zmian w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz wymusił konieczność utworzenia specjalistycznych oddziałów. Początkowo były to głównie grupy wchodzące w skład armii, zajmujące się walką z ogniem przy wykorzystaniu dostępnego wtedy sprzętu. Podkreślenia wymaga, że informacje na temat dawnych organizacji przeciwpożarowych są dość znikome. Zapiski dotyczące istnienia formacji ogniowych w Cesarstwie Rzymskim pochodzą z trzeciego wieku i dostarczają niewiele wiadomości na temat praw i obowiązków ówczesnych strażaków. Z informacji źródłowych wynika, że w owych czasach funkcjonowała formacja pod nazwą *vigilias* skupiająca jednostki pełniące funkcje, jakie w dzisiejszych czasach przypisuje się strażakom oraz policjantom [10]. Mankamentem tych źródeł jest jednak to, że ograniczają się one jedynie do opisu technik pracy wykorzystywanych podczas prowadzonych działań gaśniczych [11].

Jak już wspomniano, głównym problemem w dokładnym odtworzeniu struktur omawianej formacji przeciwogniowej jest brak dokumentów opisujących *vigilów* oraz ich służbę w ówczesnej straży pożarnej [12]. Warto jednak zwrócić uwagę na praktyczne rozwiązania, które wykorzystywano wówczas podczas działań zmierzających do ugaszenia ognia. Metody walki z pożarami, stosowane przez *vigiles*, były niewspółmierne do potrzeb oraz ogromu żywołu. W przedmiotowej formacji ogniowej najistotniejszym elementem była siła robocza mężczyzn. Z zakresu prewencji warto wskazać konkretne środki zapobiegające pożarom. Wprowadzono patrole nocne, które strukturą przypominały funkcjonowanie dzisiejszych straży. Celem ich działalności było wykrywanie wszelkich niebezpieczeństw, w szczególności występujących nocą pożarów [10]. Nadmienić należy, że już od początków państwa rzymskiego ustanawiano triumwirów, noszących miano nocnych (*nocturni*). Ich głównym obowiązkiem było czuwanie nad bezpieczeństwem ogniowym miasta, zarówno w dzień, jak i w porze nocnej. Spośród urzędów odpowiedzialnych za ochronę ogniową wymienić należy także edylów oraz trybunów. Ci drudzy stali nie tylko na straży wolności ludu rzymskiego. Analizując system podziału obowiązków pomiędzy poszczególne podmioty, wskazać należy, że sprowadzał się on do zorganizowania wielu grup ludzi, odpowiadających za poszczególne aspekty ochrony przeciwpożarowej. Do walki z ogniem wykorzystywano także niewolników. Przydzielano ich do różnych grup i oddziałów, pełniących patrole przy murach miasta. W przypadku powstania pożaru byli oni zobowiązani do niezwłocznego podjęcia niezbędnych czynności zmierzających do jego ugaszenia. Podkreślając rolę niewolników w systemie ochrony przeciwpożarowej Rzymu, należy wspomnieć o tzw. rotach niewolniczych, będących zgrupowaniem organizowanym

przez prywatnych przedsiębiorców. Wykorzystywano je między innymi do gaszenia pożarów zgodnie z wolą właścicieli poszczególnych niewolników, wchodzących w skład tych formacji [3].

Tak zorganizowany system walki z ogniem nie mógł być efektywny. Duża liczba pożarów, często bardzo groźnych, niszczyła miasto. Z czasem zaczęto zwracać uwagę na problem braku odpowiednich sił i środków ochrony przeciwpożarowej. Bardzo istotną zmianę w zakresie walki z ogniem wprowadził urzędnik – Egnatius Rufus. Zmiany te dotyczyły zakresu obowiązków oraz odpowiedzialności urzędu w sprawach przeciwpożarowych. Główne działania skupiały się na zapobieganiu pożarom oraz ich gaszeniu. Z czasem formacje ogniowe przeszły liczne reorganizacje. Przebudowy oraz znacznego wzmocnienia ochrony przeciwpożarowej dokonał cesarz August, który zaniepokojony ogromem zniszczeń poszukiwał środków zaradczych⁴. Ograniczył on wysokość budynków przy ulicach do 70 stóp i prawdopodobnie ponowił wymóg dotyczący grubości ścian wykonanych z surowej cegły⁵. Cesarz August dokonał również doniosłych zmian w zakresie ochrony miasta w przypadku pożaru oraz utrzymania bezpieczeństwa w mieście przez zorganizowanie „milicji”⁶. Podzielił on „milicję” na siedem kohort dowodzonych przez trybunów. Tak zorganizowany korpus stra-

4 „Zapewne z inicjatywy Augusta powzięta została uchwała Senatu z roku 11 p.n.e mająca na celu ochronę wodociągów Rzymu przed niszczeniem ich i uniemożliwianiem dostępu do przewodów przy wznoszeniu tuż przy nich budynków prywatnych. Uchwała zabroniła stawiania takich budynków w odległości mniejszej niż 15 stóp od urządzeń wodociągowych za tym miastem i w odległości mniejszej niż 5 stóp od przewodów podziemnych w mieście. Zakaz potwierdziła później ogólnie LEX Quinctia o akweduktach z 9 r.p.n.e. (...) Szerokość odstepu była określana rozmaicie w poszczególnych przypadkach. Edykt Augusta dotyczący akweduktu w Venafrum ustalają dla tego miasta na 8 stóp” [4].

5 „...ściany zewnętrzne składały się wówczas z fundamentu z kamienia polnego lub łamanego, na którym stawiano mur z surowej cegły (*lateres crudi*). Długość takiej cegły wynosiła 1 ½ stopy, a szerokość – 1 stopę (= 295, 7 mm). Cegły zwane *lydius*, układano w ten sposób, że ich długość była długością muru. Półtora stopowa grubość muru z cegły surowej pozwalała w zasadzie na wznoszenie tylko domów parterowych z poddaszem (*tabulatum*) albo mających najwyżej jedno piętro (*contignation*)...” [7].

6 Ustanowienie korpusu straży ogniowej jest dziełem cesarza Augusta. Pomimo tego, że w każdym koszarach znajdowały się posągi poświęcone cesarzowi Karakali, nie należy domniemywać, że ten był założycielem straży. Wspomniane posągi świadczą jedynie o tym, że Karakala odnowił i rozszerzył koszary. Napisy pochodzące z wcześniejszej epoki dowodzą niewątpliwie, że fundatorem koszar był August [14].

ży dowodzony był przez najwyższego oficera – Komendanta Głównego (*praefectus vigilum*), wybieranego spośród stanu rycerskiego. Niższym rangą był jego pomocnik (*subpraefectus*). Korpus uważany był za część składową armii stałej. Jego oficerowie otrzymywali awans po upływie określonego okresu służby. W jego skład wchodził również wyzwolenicy. Początkowo, sześcioletnia służba w korpusie uprawniała do otrzymania obywatelstwa rzymskiego. Termin ten został skrócony przez Senat do lat trzech, co w efekcie skłoniło społeczeństwo do zasilania szeregów tej formacji [14]. Zmiany wprowadzone przez cesarza nie wpłynęły istotnie na poprawę funkcjonowania formacji ogniowej. W dalszym ciągu zgrupowania te nie posiadały odpowiedniego wyposażenia służącego do skutecznej walki z pożarami. Ponadto, przepisy nie regulowały kwestii budowli wznoszonych z tyłu frontowych budynków. Taki układ budynków nie tylko sprzyjał rozprzestrzenianiu się ognia, ale uniemożliwiał również schronienie mieszkańcom w sytuacji zagrożenia ich życia [4].

Poruszając kwestię liczebności korpusu strażackiego utworzonego przez cesarza Augusta, warto wskazać, iż każda kohorta liczyła około tysiąca ludzi. Posiadała ona określoną liczbę jezdnych. W literaturze przedmiotu nie ma jednak konkretnych danych na ten temat. Brak również danych co do składu osobowego poszczególnych kohort, w tym informacji, czy zasilali oni szeregi każdej kohorty czy jedynie wybranych. Z dostępnych źródeł wynika, że każda kohorta dzieliła się na siedem centurj (*secin*)⁷. Wskazuje się także, że do każdej kohorty należało czterech lekarzy udzielających pomocy osobom pełniącym służbę. Podkreślenia wymaga, że lekarze wchodziłi w skład organizacji, aczkolwiek nie byli jej czynnymi członkami. Posiadali natomiast status pomocników. Prawdopodobnie każdy lekarz miał asystenta. Wybierano go spośród wyzwolenców lub niewolników. Głównym jego zadaniem była pomoc przy wypełnianiu obowiązków zawodowych przez lekarza [14]. Wspomniane kohorty rozmieszczone były na terenie poszczególnych koszar. Najczęściej usytuowano je w różnych częściach miasta w taki sposób, aby każda formacja mogła z łatwością czuwać nad bezpieczeństwem obywateli [15].

Analizując przedmiotową tematykę, należy bliżej przyjrzeć się zadaniom ówczesnej formacji ogniowej, w szczególności środkom, jakie wykorzystywano do celów minimalizacji skutków pożaru. Istotne znaczenie dla poprawy bezpieczeństwa pożarowego miało przede wszystkim równomierne rozmieszczenie koszar korpusu w różnych rejonach miasta. Na uwagę zasługuje również wyposażenie naczelnika głównego oraz podległych

7 Kohorty tysięczne (*cohortes miliariae*) w odróżnieniu od *secin* liczyły po dziesięć centurj [14].

mu oficerów w bezpośrednią władzę wymierzania kary każdemu, kto chociażby przez niedbalstwo przyczynił się do powstania pożaru. Służba w formacji ogniowej polegała przede wszystkim na nocnym patrolowaniu miasta przez poszczególne drużyny. Posiadały one stosowne wyposażenie (narzędzia). Taki system umożliwiał szybkie zlokalizowanie źródła ognia oraz podjęcie działań w możliwie najkrótszym czasie. Do pełnienia obowiązku nocnej służby zobowiązany był również sam naczelnik. Zaakcentować należy, że władza sądownicza, jaka przysługiwała naczelnikowi głównemu oraz całemu korpusowi, nie była głównym celem omawianej instytucji. Wskazane imperium miało jedynie służyć realizacji priorytetowego zadania, jakim była skuteczna walka z pożarami. Analizując uprawnienia przysługujące naczelnikowi, należy podkreślić, że w zakres jego obowiązków wchodziło również ustalanie przyczyn pożaru. Dlatego też mógł on ująć sprawcę podpalenia lub osobę, która w wyniku swojego niedbalstwa przyczyniła się do powstania tego niebezpieczeństwa. Naczelnik mógł wymierzyć karę⁸ bądź wydać sprawcę w ręce urzędników władzy sądowniczej [16]. Powyższe atrybuty były skutecznym środkiem walki ze źródłem wywoływanych pożarów. Kolejną, bardzo ważną funkcją pełnioną przez naczelnika straży ogniowej było objęcie stanowiska rozjemcy w sprawie o użytkowanie z wodozbiórów publicznych. Miało to o tyle istotne znaczenie, że wodę z tych zbiorników wykorzystywano powszechnie jako główny środek gaśniczy. Wielość zadań naczelnika oraz trudy wykonywanej pracy uzasadniały konieczność powoływania podprefektów, czyli pomocników, uprawnionych do różnego rodzaju spraw. Pełnili oni funkcję zastępcy naczelnika podczas jego nieobecności [16].

Z upływem czasu urząd naczelnika stracił swoje znaczenie i przeszedł pod władzę prefekta miasta. Stało się tak w momencie przeniesienia stolicy Rzymu do Konstantynopola. Lekceważąco i z pogardą zaczęto wówczas traktować osoby piastujące funkcje naczelników, nazywając ich „jenerałami nocy” lub „sędziami ciemności”. Zmiany takiego stanu rzeczy oraz podniesienia dawnej rangi tegoż urzędu dokonał dopiero cesarz Justynian, wprowadzając uprawnienie wyboru naczelników przez samego cesarza [16].

Analizując przedstawioną powyżej działalność naczelnika oraz całej formacji, zważyć należy, że efekty ich pracy w dużej mierze zależały od zachowania określonych reguł

8 Naczelnik mógł ukarać różgami lub batem osoby, które obchodziły się z ogniem w sposób nieostrożny, natomiast tych którzy świadomie i z zamysłem dopuścili się podpalenia, mógł on wydać w ręce prefekta miasta posiadającego prawo do życia i śmierci (*ius vita ac necis*). Ponadto naczelnik straży mógł skazać na tortury niewolników strzegących domów, w których zostały popełnione włamanie lub kradzież sprzyjające wzniesieniu pożarów [16].

postępowania. Przejawiało się to w ostrożności obchodzenia się z ogniem i dbałości o zaopatrzenie zbiorników w wodę w częściach domów, w których najłatwiej mógł powstać ogień. Zatem, działalność tych ugrupowań bardzo często łączyła się z przezornością osób prywatnych, wśród których panował zwyczaj pozostawiania w pogotowiu stągwi napełnionych wodą, w szczególności podczas uroczystych uct. Ponadto wykorzystywano liczne służby wyposażone w sprzęt ratowniczy, które czuwały nad bezpieczeństwem domu przez całą noc [16].

Nieodzownym elementem pracy formacji ogniowych był sprzęt wykorzystywany podczas działań gaśniczych. Niezmiernie ważne było prawidłowe sprawowanie pieczy nad wodami publicznymi przez urzędy rzymskie (początkowo cenzorzy, a z czasem kwestorowie i edylowie). Na osobną uwagę zasługuje również wprowadzenie systemu opieki wodnej *cura aquarum*, mające miejsce za czasów cesarza Augusta⁹.

Vigilowie wykorzystywali bardzo proste narzędzia, takie jak wiadra, siekiery oraz wodę pobieraną z najbliższego punktu. Były to głównie zbiorniki, fontanny lub pojemniki składowe. Rzym był obficie zaopatrzony w wodę. Problem stanowiło jedynie szybkie transportowanie wody z miejsca na miejsce oraz podawanie jej silnym prądem do źródła ognia. Najczęściej wodę przenoszono w wiadrach lub lżejszych koszach pokrytych smołą lub żywicą. Na szczególną uwagę zasługują tzw. *siphones*. Jako ciekawostkę można wskazać, że w 250 r. p.n.e. wynaleziono maszynę zwaną Antlia, służącą do podnoszenia wody¹⁰. Warto również podkreślić znaczącą rolę wodziarzy, dostarczających wodę wspomnianymi wiadrami i koszami. Zajmowali się oni zakładaniem przenośnych rur wodociągowych zasilanych wodą. Prawdopodobnie wodziarze posługiwali się drewnianymi oraz skórzanymi przewodami z odpowiednim połączeniem o takim ciśnieniu, aby woda bezpośrednio zasilala syfony albo podawana była bezpośrednio na płomień [18].

Podkreślenia wymaga, że żaden z historyków nie wspomina, aby ówczesne formacje ogniowe posiadały wozy strażackie. Brak jest również stosownych informacji na temat mundurów oraz wyposażenia osobistego mężczyzn. Na osobną uwagę zasługuje

9 Urząd ochrony wodnej w Rzymie nazywano stacją wód (*statio aquarum*), w którym zatrudniano znaczną liczbę urzędników i służby niższej [17].

10 Antlia została wynaleziona przez mechanika greckiego o imieniu Ktesidios. Działanie owej maszyny polegało na zanurzeniu podstawy do pewnej wysokości w wodzie co powodowało podnoszenie się bocznych kłap do określonej pozycji. Maszyna działała podobnie jak sikawki z początku XX wieku. Dowody na istnienie i wykorzystywanie przez Rzymian maszyny dostarczają wykopaliska [17].

technika wykorzystywana podczas walki z żywiołem. Gaszenie pożaru przebiegało według ustalonego schematu. W trakcie działań gaśniczych strażacy wiecznego miasta formowali się w szereg, tworząc tzw. łańcuch, w którym z rąk do rąk podawali napełnione wodą wiadra [10]. Skuteczność w gaszeniu pożarów w dużej mierze zależała od liczby osób biorących udział w działaniach. Niemniej jednak brak specjalistycznej technologii przeciwpożarowej oraz wyposażenie w prymitywne sprzęt skutkowało częstym niepowodzeniem. Pomijając efekty prowadzonych działań gaśniczych, stwierdzić należy, że metody patrolowania miasta nocą stanowiły pozytywny aspekt prewencji z zakresu walki z żywiołem [12].

Istotne zmiany w zakresie poprawy systemu przeciwpożarowego zostały podjęte za czasów cesarza Nerona. Wprowadzono wówczas planową zabudowę dzielnic mieszkalnych, która uwzględniała wymogi ochrony przeciwpożarowej oraz stabilności budynków. Ustawa *de modo aedificiorum* z 64 r. ponownie ograniczyła wznoszenie budowli o wysokości powyżej 70 stóp oraz zakazywała budowania wspólnych murów [2]. Ponadto wprowadzono zakaz stosowania niektórych materiałów budowlanych. Takie ograniczenie dotyczyło m.in. drewnianych belek. Niektóre części zewnętrzne ścian budynków mogły być budowane do pewnej wysokości z kamienia odpornego na działanie ognia. Przed każdym nowo wznoszonym domem stawiano kamienny portyk pokryty płaskim dachem ułatwiającym gaszenie pożaru na górnych piętrach. Obok wymienionych norm, cesarz ustanowił również nagrody dla mieszkańców domów wyposażonych w niezbędny sprzęt ułatwiający walkę z pożarem. Ponadto wprowadził możliwość uzyskania obywatelstwa rzymskiego przez Latynów posiadających minimum 20 000 sestercji, pod warunkiem przeznaczenia co najmniej połowy swego majątku na budowę domu czynszowego w Rzymie. Jednocześnie poszerzono ulice i zaczęto zwracać uwagę na właściwe rozplanowanie dzielnic miasta [7].

Pomimo obowiązujących norm, w Rzymie na przestrzeni lat nie nastąpiła znaczna poprawa w zakresie zabezpieczenia budynków prywatnych przed pożarami. Szczególną przyczyną tego stanu rzeczy był brak respektowania wymogów o maksymalnej wysokości budynków. Analiza przepisów z ówczesnego okresu dotycząca budynków skłania do stwierdzenia, że rzymskie prawo budowlane w czasach cesarstwa powieliło wcześniej obowiązujące normy. *Novum* stanowiły jedynie przepisy wprowadzające konieczność remontu oraz wymogi konstrukcji budynków. Należy uściślić, że wpływ na powyższe zmiany miało odejście od wspomnianych motywów religijnych. Wiodącym stało się utrzymanie istniejącej zabudowy oraz estetycznego wyglądu budynków. Względy estetyczne dawały bowiem poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji i dobrobytu.

Należy także zauważyć, że przepisy chroniące przed ogniem wydawano w ograniczonym zakresie oraz rzadko respektowano w praktyce. Powodem takiego stanu rzeczy była niewydolność techniki prawodawczej oraz przekonanie o ograniczonej ingerencji władzy publicznej w prawo własności. Stąd też ingerencja władzy w tę sferę była dorywcza i mało skuteczna [7].

Zakończenie

Niewielki dorobek naukowy w zakresie ochrony przeciwpożarowej czasów starożytnych nie dostarcza zbyt wielu informacji na temat statusu strażaka w dawnych czasach. Warty podkreślenia jest to, że na przestrzeni wieków ogień jako żywioł nie zmienił się. Ciągłym zmianom natomiast podlegał system walki z ogniem. Już w czasach starożytnych istniało zapotrzebowanie na czynnik ludzki, zasilający szeregi formacji zawodowej, której zadaniem była walka z pożarami. Podkreślenia wymaga, że już w dawnych czasach czyniono kroki zmierzające do poprawy jakości budownictwa oraz wyposażenia budynków w niezbędny sprzęt umożliwiający prowadzenie działań podczas pojawienia się ognia.

Literatura

- [1] Wołodkiewicz W., Zabłocka M., *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2009.
- [2] Grabowski P., *Strażacy z Wiecznego Miasta*, „Przegląd Pożarniczy” 2005, nr 12.
- [3] *Straż ogniowa Rzymu starożytnego*, „Strażak” 1903, nr 4.
- [4] Kunderewicz C., *Studia z rzymskiego prawa administracyjnego*, Łódź 1991.
- [5] Wołodkiewicz W., *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Zakamycze 2003.
- [6] Zabłoccy M. i J., *Ustawa XII Tablic, Tekst, tłumaczenia, objaśnienia*, Warszawa 2000.
- [7] Kunderewicz C., *Prawo budowlane starożytnego Rzymu (I)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1977, t. XXIX, nr 2.
- [8] Kunderewicz C., *Prawo budowlane starożytnego Rzymu (II)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1979, t. XXXI, nr 1.
- [9] Rodger A., *Owners and Neighbours in Roman Law*, Oxford 1972.
- [10] Jackson W. E., *London's Fire Brigades*, Longmans 1966.
- [11] Lanciani R., *The Police and Fire Department of Ancient Rome* [w:] Lanciani R., *Ancient Rome in the Light of Recent Discoveries*, Boston – New York 1890.

- [12] Birley E., *Roman Britain and the Roman Army*, Kendal 1953.
- [13] Kunderewicz C., *Studia z rzymskiego prawa administracyjnego*, Łódź 1991.
- [14] *Straż ogniowa Rzymu starożytnego*, „Strażak” 1903, nr 5.
- [15] Rainbird J.S., *The fire stations of Imperial Rome*, “Papers of the British School at Rome Publication Info” 2011–2013 (Vol. 79–81), British School at Rome.
- [16] *Straż ogniowa Rzymu starożytnego*, „Strażak” 1903, nr 7.
- [17] *Straż ogniowa Rzymu starożytnego*, „Strażak” 1903, nr 8.
- [18] *Straż ogniowa Rzymu starożytnego*, „Strażak” 1903, nr 9.